

Co za bezmyślność! Miał 3 promile alkoholu w organizmie i jechał ciężarówką

data aktualizacji: 2021.03.26 autor: Włodzimierz Szczepański



Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policji połączony z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Zatrzymali kierowcę ciężarówki, który przemierzał trasę S-8 z Huty Zawadzkiej w kierunku Wrocławia. (fot. KPP w Rawie Mazowieckiej)

Policjanci ruchu drogowego z komendy w Rawie Mazowieckiej zatrzymali kierowcę ciężarówki, który przemierzał trasę S-8 z Huty Zawadzkiej w kierunku Wrocławia. Mieli powód. Ciekawe są okoliczności zatrzymania pijanego „trowca”.

- Badanie alkomatem wykazało, że kierowca ciężarówki o masie kilkunastu ton miał w swoim organizmie 3 promile alkoholu. 44-latkowi mieszkańcowi Ostrowca Świętokrzyskiego zatrzymano prawo jazdy, grozi mu kara do 2 lat więzienia - informuje mł. asp. Agata Krawczyk z Komendy Powiatowej Policji w Rawie Mazowieckiej.

Okazuje się, że w środę (24.03) do komendy policji w Rawie Mazowieckiej wpłynęło zgłoszenie od właściciela firmy transportowej o podejrzeniu nietrzeźwości u jednego z jego kierowców. Mężczyzna poinformował dyżurnego, że 44-letni kierowca o wczesnych godzinach porannych ruszył ciężarówką z Opatowa w woj. świętokrzyskim i miał dojechać do Grodziska Mazowieckiego, a następnie do Warszawy, aby dowieźć zamówiony towar.

- Właściciel firmy monitorując trasę przejazdu kierowcy przy użyciu rejestratora GPS zauważył, że kierowca po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów robił dwie długie przerwy. Zaniepokojony tym faktem zadzwonił do kierowcy, aby dowiedzieć się czy wszystko w porządku. Bał się, że mężczyzna mógł źle się poczuć lub miał awarię auta - dodaje Krawczyk.

44-latek twierdził, że wszystko jest dobrze i jedzie dalej. W głosie kierowcy nie słyszał nic podejrzanego. Kiedy po raz kolejny odtworzył rejestrator zauważył, że samochód zjechał z trasy i błądzi. Zdenerwowany kilkukrotnie starał się nawiązać kontakt z kierowcą, jednak ten nie odbierał telefonu. Po około 7 nieudanych próbach mężczyzna sam oddzwonił, jednak już z rozmowy można było wywnioskować, że kierowca jest pod wpływem alkoholu.

- Jego wypowiedź była mało zrozumiała i wręcz bełkotliwa. Szef już nie miał wątpliwości, że kierowca jest nietrzeźwy. Kazał zatrzymać pojazd i zabronił dalszej jazdy, jednak ten stwierdził, że musi dowieźć towar na miejsce. Na trasie S-8 z Warszawy do Wrocławia, na wysokości Rawy Mazowieckiej mundurowi i zauważyli wskazaną ciężarówkę i zatrzymali ją do kontroli - opisuje rzeczniczka.

Po badaniu alkomatem, okazało się, że kierowca ma 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut jazdy w stanie nietrzeźwości. Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policji połączony z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. 44-letniemu mieszkańcowi Ostrowca Świętokrzyskiego grozi kara 2 lat pozbawienia wolności.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/38273-co-za-bezmyslność-miał-3-promile-alkoholu-w-organizmie-i-jechał-ciezarowka>